

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku w sprawie z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko B. N. i H. N. o zapłatę kwoty 2.333,73 złote, Sąd Rejonowy w Łowiczu oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 505⁵ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 roku poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem za spóźnione twierdzeń oraz wniosków dowodowych powoda zawartych w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2014 roku, podczas gdy powyższy przepis został skreślony na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011.233.1381), a zatem nie zachodziły podstawy do pominięcia twierdzeń oraz dowodów zawartych piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 24 listopada 2014 roku;

2. naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy oraz zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów przejawiającą się w błędnym uznaniu, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, gdy złożone przez powoda do akt sprawy dowody w postaci umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 23 grudnia 2013 roku, umowy kredytu gotówkowego z dnia 7 października 2004 roku, bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 08.06.2006 roku oraz przekazanego powodowi przez jego poprzednika prawnego dokumentu w postaci tabelarycznego rozliczenia spłaty kredytu nr (...) stanowiły dowód wykazujący wysokość roszczenia powoda względem pozwanych B. N. i H. N..

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 2.333,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz pozostałej kwoty kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji, a nadto zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

Zarzuty apelującego dotyczą jedynie uchybień procesowych i sprowadzają się w istocie do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie, a jakim Sąd ustalił, iż powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. W ocenie apelanta Sąd I intencji niezasadnie pominął wnioski dowodowe oraz twierdzenia powoda zawarte w piśmie z dnia

24 listopada 2014 roku, bowiem umknęło uwadze Sądu I instancji, że przepis art. 505⁵ k.p.c. został skreślony na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a zatem nie zachodziły podstawy do pominięcia twierdzeń i dowodów zawartych w przedmiotowym piśmie. W ocenie powoda wnioski te nie byłyby spóźnione nawet w przypadku gdyby Sąd badał powyższą okoliczność w oparciu o obowiązujące przepisy.

Zarzut naruszenia art. 505⁵ k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku. O ile bowiem powód trafnie wskazał, iż uwadze Sadu I instancji umknęło, iż wskazany przepis

art. 505⁵ k.p.c. został skreślony na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, to okoliczność ta nie miała wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku apelanta wnioski zawarte w piśmie z dnia 24 listopada 2014 roku, jak i twierdzenia powoda należy uznać za spóźnione również w oparciu o aktualnie obowiązujący system prekluzji dowodowej. Artykuł 217 § 1 k.p.c. w nowym brzmieniu utrzymuje istniejącą na gruncie dotychczasowego stanu prawnego zasadę, zgodnie z którą strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. W oparciu o brzmienie powołanego przepisu wydawać by się mogło, iż zasadą co do terminu prezentacji materiału procesowego nadal jest chwila zamknięcia rozprawy. Jednakże § 2 nakłada na sąd obowiązek pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, chyba że strona nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swej winy lub uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo wystąpią inne wyjątkowe okoliczności. Ustawodawca w ten sposób ustanawia tzw. system dyskrecjonalnej władzy sędziego, jako zasadniczą metodę koncentracji materiału procesowego prezentowanego przez strony. Jak podniesiono w uzasadnieniu projektu nowelizacji z dnia 16 września 2011 r., ocena sądu, czy strona powołała twierdzenia lub dowód we właściwym czasie, powinna być uwarunkowana tym, czy strona mogła i z uwagi na naturalny bieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym. Wydaje się, że szczególnie istotna dla tej oceny jest okoliczność, czy strony wcześniej prowadziły rokowania przedprocesowe, a więc czy i która strona wiedziała, że druga strona zakwestionowała określone fakty lub skutki prawne tych faktów w okresie przed wytoczeniem powództwa. (...) dyskrecjonalnej władzy sędziego jest najbardziej racjonalnym z systemów koncentracji materiału procesowego. Sąd powinien zatem każdorazowo dokonywać oceny, czy twierdzenia o okolicznościach faktycznych oraz dowody na ich poparcie są zgłaszane przez strony bez zwłoki. Założyć należy racjonalność obu stron procesowych (por. art. 3 oraz 6 § 2) oraz okoliczność, że spór sądowy z reguły stanowi kontynuację sporów powstałych przed procesem na tle określonych stosunków cywilnoprawnych, a więc, że strony procesowe z reguły znają stanowiska strony przeciwnej co do podnoszonych przez stronę twierdzeń o faktach lub oceny prawnej treści stosunków prawnych. Zatem dyskrecjonalność nie ogranicza się wyłącznie do oceny ewentualnego opóźnienia w prezentacji twierdzenia lub dowodu, lecz również do oceny tego, czy zachodzi jedna z trzech sytuacji pozwalających na uwzględnianie spóźnionych twierdzeń i dowodów, tj. brak winy w opóźnieniu, brak zwłoki w postępowaniu oraz inne wyjątkowe okoliczności. (Przemysław Telenga, Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania cywilnego, 2012.07.01)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż powód inicjując niniejsze postępowania, winien już na etapie wniesienia pozwu zgłosić wszelkie wnioski dowodowe dla wykazania faktów z których wywodzi skutki prawne. Zasadą jest podanie przez powoda wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie w pozwie (zasada koncentracji materiału dowodowego), ale nie można uznać za sprekludowane twierdzeń i dowodów, co do których zostanie wykazane, że ich zgłoszenie w pozwie nie było możliwe lub potrzeba ich zgłoszenia powstała później. W sprawie niniejszej, odnośnie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie z dnia 24 listopada 2014 roku powód powołuje się na ta drugą okoliczność. Tymczasem w ocenie Sądu powód nie wykazał, iż nie zgłosił ich we

właściwym czasie bez swej winy. Sam tylko fakt zapoznania się z zarzutami pozwanych kwestionujących wysokość dochodzonego roszczenia, nie może stanowić okoliczności usprawiedliwiającej zaniechaniu w złożeniu wskazanych w piśmie z dnia

24 listopada 2014 roku wniosków dowodowych już w pozwie i tym samym umożliwiającej powodowi późniejszemu wykazaniu zasadności dochodzonego roszczenia. Oczekiwana od strony inicjatywa dowodowa nie może być żadnym razie oceniana przez pryzmat działań podejmowanych przez jej przeciwnika. Wskazać przy tym należy, iż sytuacji, gdy powód dochodzi konkretnego roszczenia, to na nim przede wszystkim, w myśl art. 6 k.c., spoczywa ciężar udowodnienia zarówno faktu, iż dana wierzytelność rzeczywiście mu przysługuje, jak i wysokości tej wierzytelności. Dopiero zatem w razie przedstawienia przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, pozwany winien przedstawić własne dowody w celu obalenia twierdzeń powoda. Wówczas bowiem konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Tym samym powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy, czego nie uczynił we właściwym czasie z wiadomych tylko sobie względów.

Powód wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionował także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Według ugruntowanego

w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd meriti wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W realiach analizowanej sprawy Sąd Rejonowy, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

O oddaleniu powództwa zadecydowało nieudowodnienie wysokości zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, iż samo zawarcie umowy o kredyt, czy wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego oraz zaopatrzenie go w klauzulę wykonalności nie jest potwierdzeniem na istnienie zobowiązania w konkretnej wysokości. Z dokumentów w postaci umowy kredytu i bankowego tytułu egzekucyjnego nie wynika bowiem rzeczywista wysokość długu. Powtórzyć za Sądem I instancji należy, że niewątpliwie ogólne wskazanie, że dochodzona pozwem kwota stanowi „odsetki karne”, nie przedstawiając żadnych innych danych umożliwiających kontrolę dochodzonego roszczenia, w szczególności od jakich kwot były naliczane odsetki, według jakiej stawki i za jaki okres czasu uniemożliwiło dokonanie analizy poprawności ich wyliczenia. Słuszne było również stanowisko Sądu I instancji, iż dowodem potwierdzającym wysokość wierzytelności nie stanowi bankowy tytuł egzekucyjny. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku w sprawie P 7/09 (OTK-A 2011/2/12), jak również aktualnym brzmieniem art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, bankowy tytuł egzekucyjny nie ma mocy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym, stanowiąc jedynie dokument prywatny, a więc wyłącznie oświadczenie osoby go podpisującej. Sąd meriti słusznie również podzielił argumentację pełnomocnika pozwanych, że powód nie określił w jaki sposób karta rozliczeniowa ma zastąpić obowiązek wskazania przez powoda danych identyfikujących roszczenie odsetkowe, tj. stawki odsetek, okresu naliczania odsetek oraz wskazania kwot od jakich maja być one naliczane.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż powód nie wykazał jaka jest faktycznie wysokość dochodzonej pozwem wierzytelności.

Mając powyższe rozważania na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 300 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt.1 w zw. z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.).